



Szanowni Państwo,

być może to efekt nadmiaru seriali w streamingu, ale od pewnego czasu mam wrażenie, że przestałam żyć w racjonalnym świecie. Świat wokół pogrąża się w wielowymiarowej irracjonalności. Irracjonalna jest wojna, z której wieści trwoźnie nasłuchujemy, irracjonalny poziom inflacji, wreszcie irracjonalne jest to, co się dzieje w naszym kraju. Rano włączam radio i słyszę miły, radośnie podekscytowany głos pani, reklamującej fundusze europejskie i ich błogosławiony wpływ na wszystkie aspekty naszego życia. Szczypię się w rękę po raz pierwszy. Zaglądam do sieci, czytam leady najnowszych doniesień prasowych i doznaję poznawczego rozszczepienia, znów się szczypię i znów, niestety, boli.

W czasach słusznie minionych umieliśmy chociaż czytać między wierszami, znałam ekspertów, którzy na podstawie analizy relacji z kolejnego plenum KC umieli przewidzieć, w jakim kierunku powieje wiatr historii. Dzisiaj coraz mniej wiadomo, co jest informacją, a co nią nie jest. Jak tu czytać między wierszami? Nawet bareizmy w rodzaju *klient w krawacie jest mniej awanturujący się* przestały obowiązywać, o czym świadczą programy informacyjne.

Ratio nad Wisłą wydaje się być w odwrocie. Skoro własnego nie staje, to może uratuje nas rozum z maszyny. Tematem tego numeru są nierozdzielnie ze sobą połączone: sieci neuronowe i sztuczna inteligencja. ChatGPT, jedno z jej nowych ucieleśnień, wzbudza skrajne reakcje. Z jednej strony nie brak porównań ekscytacji tą usługą do bańki blockchainowej, z drugiej prof. Jan Hartman na łamach „Polityki” ostrzega, że *fetysz „ludzkiego geniuszu” rozpada się dziś na naszych oczach*.

Tym razem nie bardzo jednak można czekać, co się z tego zamieszania wykluje – widać to po reakcjach kolejnych uczelni likwidujących egzaminy online. Wprawdzie twórca ChatGPT, firma OpenAI, pracuje nad narzędziem pozwalającym odróżnić tekst napisany przez człowieka od wygenerowanego przez sztuczną inteligencję, ale skuteczność rozwiązania jest na razie niewielka i zawężona do obszaru języka angielskiego. Minie więc sporo czasu zanim będzie można je zaimplementować w systemach antyplagiatowych.

Z punktu widzenia starej szkoły dziennikarskiej niewiele się zmieni. Dobre teksty pisują z reguły ci, którzy potrafią zadawać inteligentne pytania...

Anna Książ
redaktor naczelna